



## Zdrowo i aktywnie z Nordic-Walking



**80. uczestników wzięło udział w Marszu Nordic-Walking z okazji Święta Niepodległości. Organizatorem marszu był Wejherowski Klub Nordik i Urząd Miejski w Wejherowie.**

- Wspólnie z Urzędem Miejskim wpadliśmy na pomysł, aby dzień 11 listopada był cyklicznym terminem organizacji imprezy Nordic-Walking z okazji Narodowego Święta Niepodległości - mówi Krystyna Pisała z Wejherowskiego Klubu Nordik. - A z tego powodu, że listopad jest miesiącem smutnym i przytłaczającym. Tak przynajmniej wszyscy uważają. Ludzie siedzą w domach beczynnym przed telewizorami i nikomu nie chce się wyjść z domu. A przecież ten dzień można spędzić wesoło, zdrowo i ciekawie.

**Więcej na str. 11**



# WYRÓŻNIONY PREZYDENT

Prezydent Hildebrandt otrzymał prestiżową nagrodę "Orzeł Samorządu" dla Najlepszego Prezydenta Miasta na Pomorzu w 2014 roku, który odbywa się po raz drugi pod patronatem Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Pomorskiego. Nagroda to wynik plebiscytu, w którym ocenie została poddana praca włodarzy.

Redakcja Magazynu Pomorskiego już po raz drugi zorganizowała plebiscyt „Orzeł Samorządu. Partnerem plebiscytu są również „Pracodawcy Pomorza”.

Jak powiedział podczas laudacji dr Henryk Lewandowski z Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, zostać laureatem i zwycięzcą plebiscytu „Orzeł Samorządu” to nie tylko zaszczyt, ale i trudny do zdania egzamin. Oceniany jest wkład i dokonania laureata w rozwój miasta, zaradność i efektywność w zdobywaniu funduszy unijnych, rozmiar oraz charakter inwestycji poczynionych w ostatnich czterech latach. Podczas oceny brana była pod uwagę także współpraca z lokalnym biznesem, a także twórcze działania w prowadzeniu lokalnej polityki.

Z uzasadnienia nagrody dla Prezydenta Wejherowa Krzysztofa Hildebrandta: „Za szczególne zasługi dla samorządności, za wybitną i profesjonalną z pełnym



oddaniem prowadzoną działalność na rzecz Wejherowa i Kaszub, za rozwój Wejherowa we współdziałaniu z sąsiednimi samorządami.”

- Dziękuję za to wyróżnienie, która dodaje zapału i dodatkowej energii w pracy na rzecz miasta i mieszkańców – tak Krzysztof Hildebrandt podziękował za nagrodę.

## Wejherowo - Samorządowym Liderem Edukacji

Miasto Wejherowo otrzymało certyfikat „Samorządowy Lider Edukacji” za osiągnięcia w dziedzinie rozwoju oświaty, skuteczność i efektywność działań samorządów w dziedzinie lokalnej polityki oświatowej.

Program „Samorządowy Lider Edukacji” realizowany jest od 2011 r., wspólnie przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego i Agencję PRC z Sosnowca. Certyfikaty „Samorządowy Lider Edukacji” trafiły do jednostek samorządu terytorialnego, które - w opinii ekspertów reprezentujących środowiska naukowe - wyróżniają się osiągnięciami w dziedzinie rozwoju oświaty, propagowaniu wysokich standardów edukacyjnych i budowaniu podstaw gospodarki opartej na wiedzy.

- Silną stroną edukacji w Wejherowie jest rozbudowana i racjonalnie zorganizowana sieć szkół i przedszkoli – mówi zastępca prezydenta Wejherowa Bogdan Tokłowicz. – To także dobrze wykształcona kadra pedagogiczna oraz bogata oferta zajęć pozalekcyjnych, a to przekłada się na sukcesy uczniów. W Wejherowie mamy dobrą bazę edukacyjno-dydaktyczną oraz bazę sportową – realizacja zajęć odbywa się w salach gimnastycznych, na boiskach szkolnych, krytej pływalni oraz sztucznym lo-



dowisku. Dzięki dotacjom unijnym udało się przeprowadzić termomodernizację wszystkich wejherowskich szkół podstawowych i gimnazjalnych. Przy wszystkich szkołach powstały place zabaw „Radosna Szkoła”. Jesteśmy liderem pod względem liczby 6. latków w pierwszych klasach, co przyniosło nam m.in. wyróżnienie w konkursie „Samorząd na 6” zorganizowanym przez MEN.

# Krzysztof Hildebrandt wygrał w I turze

Prezydentem Wejherowa na kolejne cztery lata będzie Krzysztof Hildebrandt. Jak wynika z danych Państwowej Komisji Wyborczej, uzyskał w wyborach samorządowych 51,84 proc. głosów.

Jacek Gafka z PO zdobył 35,99 proc., Marek Kurowski z Wejherowskiego Ruchu Sąsiedzkiego - 7,3 proc., a Aleksander Lewandowski z Porozumienia Samorządowego 2014 - 4,87 proc.

**Radni Rady Miasta Wejherowa:**

**Wolę Wejherowo:** Paweł Formela, Krzysztof Gajewski, Henryk Jarosz, Henryk Kanczkowski, Wojciech Kozłowski, Dariusz Kreft, Mariusz Łupina, Teresa Skowrońska, Bogdan Tokłowicz.

**Platforma Obywatelska:** Marek Budnik, Bartosz Czyżewski, Jacek Gafka, Tomasz Groth, Ryszard Kandzora, Maciej Łukowicz, Arkadiusz Szczygieł, Mateusz Schmidt, Rafał Szlas.

**Prawo i Sprawiedliwość:** Marcin Drewa, Grzegorz Skowroński.

**Wejherowski Ruch Sąsiedzki:** Czesław Kukowski.



*Serdecznie dziękuję wszystkim wejherowianom, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach na Prezydenta Wejherowa. Decyzja o powierzeniu mi losów naszego miasta na kolejne cztery lata jest dowodem zaufania do mnie. Wynik wyborów mobilizuje do jeszcze większego wysiłku w pracy na rzecz podnoszenia jakości życia mieszkańców Wejherowa i rozwiązywaniu problemów, które stoją przed naszym miastem.*

*Wszystkich, którzy na mnie nie głosowali, zapewniam, że ich głos jest także ważny. Jest dla mnie sygnałem, że mimo sporych osiągnięć i wielu dotychczasowych sukcesów, jest jeszcze dużo do zrobienia. Będę wsłuchiwał się w głos wszystkich mieszkańców i chcę być prezydentem wszystkich wejherowian.*

*Pozdrawiam,  
Krzysztof Hildebrandt*

## Kolejne nowe nawierzchnie na ulicach

Dobiegły końca prace drogowe w ulicach Płk. Dąbka i Mestwina oraz odcinka chodnika w ul. Kochanowskiego przy skrzyżowaniu z drogą krajową nr 6. Komisja odbiorowa Urzędu Miejskiego w Wejherowie pod przewodnictwem zastępcy prezydenta Piotra Bochińskiego dokonała przeglądu technicznego wykonanych prac, których jakość oceniono pozytywnie.

Na ulicy Płk. Dąbka została wymieniona zużyta nawierzchnia z kostki brukowej. Zostały również ułożone w pobliżu przedszkola dwa progi zwalniające.

Utwardzono też do końca, wykonywaną etapowo, ulicę Mestwina na Śmiechowie. Wiosną ułożono płytami JOMB odcinek tej ulicy na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 6. Obecnie został utwardzony i poszerzony do szerokości płotu kolejny fragment ul. Mestwina, na którym ułożono dwa progi zwalniające przy skrzyżowaniu z ul. Pokoju, ze względu na trakt pieszy do szkoły. Na ul. Mestwina ułożono nawierzchnię z kostki brukowej.

- Decyzją prezydenta Krzysztofa Hildebrandta ul. Mestwina została dokończona na całej długości i szerokości - mówi sekretarz miasta Bogusław Suwara podkreślając, że w 2000 roku na Śmiechowie Północ wszystkie drogi były piaszczyste z wyjątkiem ul. Piotra Skargi. - Obecnie utwardzona jest większość ulic w tej dzielnicy.



- Prezydent Krzysztof Hildebrandt jest zdania, że warto utwardzać ulice osiedlowe płytami JOMB, bo przez otwory pochłaniają one i odprowadzają wodę na danym terenie - mówi zastępca prezydenta Piotr Bochiński. - Poza tym jest to opłacalne ekonomicznie. Za te same pieniądze można zrobić więcej ulic. Zyskały na tym wszystkie dzielnice Wejherowa. Podobne techniki na drogach osiedlowych stosowane są również w innych krajach.

Dokonano również odbioru chodnika na ul. Kochanowskiego. Jak informuje Stanisław Brzozowski, kierownik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Komunalnej UM w Wejherowie, chodnik na ul. Kochanowskiego od strony wieżowców przed skrzyżowaniem z „szóstką” był w bardzo złym stanie technicznym przez wjeżdżające na niego parkujące obok samochody. Nowy chodnik ułatwia dojście nie tylko do drogi krajowej nr 6, ale także do pobliskich bloków oraz do kolejki SKM.



## Turystyczne Wejherowo – podsumowanie i plany

W wejherowskim ratuszu odbyło się spotkanie przewodników wejherowskiego koła PTTK z prezydentem Krzysztofem Hildebrandtem, podczas którego podsumowano miniony sezon turystyczny i omówiono plany przyszłej współpracy.

W spotkaniu uczestniczyli wejherowscy przewodnicy: Teresa Kowalska, Krystyna Lehman-Gostomska, Renata Makiła, Aleksandra Kurowska-Susdorf, Aleksandra Śliwicka, Zofia Pioterek, Leszek Spigarski, Jerzy Zalewski, którzy otrzymali promocyjne polary i koszulki z logo miasta i napisem „Przewodnik”.

Urząd Miejski w Wejherowie, w ramach promocji miasta, zorganizował latem nieodpłatne wycieczki po Wejherowie i Kalwarii Wejherowskiej z przewodnikiem. Z tej oferty skorzystało tylko w tym roku prawie 2 tysiące turystów.

- Tegoroczne wycieczki z przewodnikiem po mieście cieszyły się podobnym zainteresowaniem jak w latach ubiegłych – mówi Jacek Thiel, zastępca kierownika Wydziału Kultury, Spraw Społecznych, Promocji i Turystyki UM w Wejherowie.



## Konferencja historyczna leśników

Nadleśnictwo Wejherowo zorganizowało w Wejherowskim Centrum Kultury - Filharmonii Kaszubskiej konferencję historyczną „Eksterminacja leśników Pomorza Gdańskiego w Lesie Piaśnickim”. Wydarzeniu towarzyszyło odsłonięcie pomnika nadleśniczego Romana Kuniewskiego oraz posadzenie Cisa Papięskiego.

W trakcie konferencji został wyświetlony film dokumentalny. Prelekcje wygłosili: Elżbieta Grot z Muzeum Stutthof oraz dr Monika Tomkiewicz i Piotr Szubarczyk z Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Głos zabrał również prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt.

Przywołanie postaci przedwojennego Nadleśniczego Nadleśnictwa Wejherowo – Romana Kuniewskiego, który za swoje przekonania został stracony wśród Lasów Piaśnickich, było

akcentem wejherowskich leśników nawiązującym do obchodów Narodowego Święta Niepodległości i 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

W konferencji uczestniczyli m.in. Jan Szramka - dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, nadleśniczy Janusz Mikoś, dziekan dekanatu wejherowskiego ks. prałat Tadeusz Reszka, dyrektor WCK Jolanta Rożyńska oraz przedstawiciele Nadleśnictw i Leśnictw regionu.



## Jarmark Bożonarodzeniowy w Wejherowie

Na wejherowskim rynku od 12 do 22 grudnia br. zapanuje świąteczna atmosfera. Podczas zorganizowanego po raz drugi w Wejherowie Jarmarku Bożonarodzeniowego, będzie można kupić m.in. ozdoby świąteczne, wędliny, ryby, wina, zioła i przyprawy, ceramikę, ręcznie malowane bombki, ale także europejskie przysmaki. Jarmark czynny będzie od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 18, a w soboty i niedziele od 10 do 17.

- Każdego roku w grudniu i styczniu wejherowski rynek dzięki świątecznym iluminacjom, ruchomej szopce i Jarmarkowi staje się jednym z najbardziej klimatycznych miejsc w Polsce - mówi Jacek Thiel z wejherowskiego Urzędu Miejskiego.

Do wspólnej zabawy dzieci i rodziców oraz na przedświąteczne zakupy zapraszają organizatorzy: Prezydent Miasta Wejherowa i Wejherowskie Centrum Kultury.

## Konkurs na dekorację świąteczną

Prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt ogłosił po raz dwunasty konkurs na najbardziej atrakcyjną dekorację świąteczną balkonu, okna lub ogrodu na terenie Wejherowa.

Ocena zgłoszonych dekoracji świątecznych będzie dokonywana w dwóch kategoriach: dekoracje świąteczne okien i balkonów w domach jedno- i wielorodzinnych oraz dekoracje świąteczne ogrodów przy domach jedno- i wielorodzinnych. Komisja, powołana przez Prezydenta Miasta, będzie oceniała zgłoszone dekoracje według następujących kryteriów: pomysłowość i samodzielność dekoracji, widoczność dekoracji z zewnątrz, niepowtarzalność zgłoszonej dekoracji na danym obiekcie, ogólny wyraz estetyczny.

Zgłoszenia pisemne **do 29 grudnia 2014 r.** przyjmuje Urząd Miejski w Wejherowie, ul. 12. Marca 195, Wejherowo. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 58 677 71 06. Istnieje możliwość zgłaszania dekoracji do konkursu przez osoby trzecie (sąsiadów, znajomych itp.), po uprzednim uzyskaniu zgody właściciela.



# Powiew Weny 2014

Motto: „Dopóki człowiek nie obejmie współczuciem wszystkich żywych stworzeń, dopóty sam nie będzie mógł żyć w pokoju”. Albert Schweitzer

## IX Wejherowski Konkurs Literacki pod patronatem Prezydenta Miasta Wejherowa

### Inagroda

### Impresja leśna malarza

Spojrzał Pan Tadeusz  
tam gdzie jesienna tęcza  
w potarganych gałęziach  
rozpięła łuk nad sztalugą

gdzie dąb karmiony karminem  
jarzębinowych koralu  
zawiązał z wiązem w koronach  
odświętne girlandy  
i gdzie brunatna buczyna  
na liściach brzozowych  
podziwia wykradziony pszczołom  
plaster złotego miodu

cis w ciszy igły przeciska  
zwierzętom zwierza się wierzba  
że topi się w słońcu topola  
trwa w trawach zabawa farbami  
pomarańczowa symfonia w półcieniu  
malarskie katharsis

wychylił się żuraw z żurawin

czy też to przeszedł Borówc  
i Borowa Cotka

przed Panem Tadeuszem  
przez stacje Kalwarii...

**Daria Węsierska**

Wybór tekstów  
i skład komputerowy:  
Henryk Połchowski

## WYNIKI KONKURSU

**Stach Szulist z Sobowidza – godło „Kapsułka”, autor opowiadania „Ojciec naprawdę pragnął umrzeć”, został laureatem Nagrody Grand Prix IX edycji Wejherowskiego Konkursu Literackiego „Powiew Weny”. Ogłoszenie wyników odbyło się 5 listopada 2014 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Nagrody wręczał zastępca prezydenta Wejherowa Bogdan Tokłowicz, który przewodniczył komisji konkursowej.**



Zaproponowana przez organizatorów tematyka konkursu otworzyła szerokie pole dla twórców o wrażliwych sercach na cierpienie i ból wszelkich istot żywych, nie tylko ludzi, lecz również zwierząt. Znalazło to odbicie w dość znacznej ilości prac, jakie wpłynęły na konkurs. Na płon konkursu złożyły się 54 prace: 22 opowiadania i 32 zestawy poetyckie. Ocenie podlegały jedynie prace z terenu województwa pomorskiego.

W kategorii prozy I nagrodę otrzymał Krzysztof Szkułatowski z Wejherowa, godło „12@” za opowiadanie pt. „Dziedzictwo”. II nagrodę za opowiadanie pt. „Zosia” otrzymała Bogumiła Richert z Redy, godło „Zebra”, a III nagrodę za opowiadanie pt. „Lekcja współczucia” otrzymała Daria Kaszubowska z Rębu, godło „Kaszub”. Wyróżnienia zostały przyznane Lidii Zdzitowieckiej z Gościcina, godło „Szemkel” za opowiadanie pt. „Menadżing” i Alicji Orszulak z Wejherowa, godło „Kłobuk” za opowiadanie pt. „Drabina”.

W kategorii poezji I nagrodę otrzymała Daria Węsierska z Rumi - godło „Felicitas”, II nagrodę przyznano Rafałowi Baronowi z Gdańska – godło „Szkwał”, a III nagroda trafiła w ręce Lechośława Cierniaka ze Słupska – godło „Mors”. Wyróżnienia otrzymali: Jerzy Fryckowski z Dębnicy Kaszubskiej – godło „Trzy Gerbery”, Karol Bronk z Wejherowa – godło „Leonard”, Patrycja Pionk z Wejherowa – godło „Mała Kawka” i Aleksandra Paluszek-Kur z Wejherowa – godło „Pol”.

Zebrani wysłuchali fragmentów nagrodzonych utworów a także ich krótkiej analizy literackiej wygłoszonej przez dyrektor biblioteki Danutę Balcerowicz, która poinformowała, że nagrodzone prace znajdują się tradycyjnie w tomiku pokonkursowym. W skład komisji konkursowej wchodził: Danuta Balcerowicz, Ewelina Magdziarczyk-Plebanek, Bogdan Tokłowicz, Jan Plata-Przechlewski i Henryk Połchowski.

II nagroda**Ci, którzy zobaczyli**

Musieli w końcu zobojętnieć, gdyż tyle razy już widzieli  
otwierające się świetliste drzwi i wlatujące z nich w biel sali  
anioły,

ich piękne twarze, powleczone światłem dłonie,  
stapające bezszelestnie kształty, które zaglądają do szafek, rozchylają

kotary,  
wodząc długimi, smukłymi palcami po zardzewiałych ramach  
łóżek, śledząc uważnie linie życia na monitorach, podnosząc do góry  
fiolki z lekarskami, czekając na zgaśnięcie oczu, nagłe zwiótczenie  
ciała i zastygła w pół słowa prośbę o szklanę wody.  
Wtedy chwytają jeszcze ciepłą dłoń i przeciągają  
na swoją stronę.

Musieli w końcu zobojętnieć - robią aniołom przejście  
i cierpliwie czekają będąc myślami przy kawie i dzieciach,  
które trzeba odebrać ze szkoły.

Gdy wszystko zaczyna powoli blaknąć wołają salową,  
by zabrała prześcieradło.

Lekarze z oddziału onkologicznego tyle już zobaczyli,  
że przestali widzieć.

**Rafał Baron**

Wyróżnienie

\* \* \*

Nie umiem czytać twoich wierszy  
zamieniam się w Sherlocka dla ubogich  
tropię słowa które mi sprzedałaś za sto pocałunków  
a żaden nie zamienił się w karabin  
dla walczących o wolność Meksyku  
(Viva Zapatta oglądałaś w łonie matki)  
doszukuję się zapachów dworców i lokomotyw wycofanych z użytku  
staram się być w biegu i na bieżąco  
niepokoi mnie gdy piszesz o tych  
których już dawno pochowałem  
a dopiero dzisiaj udało mi się zrealizować  
wypisane dla nich recepty  
poznaję po meblach i kolorach dywanów  
czy jest to wiersz z naszej epoki  
czy z okresu londyńskiego w najnowszej historii Polski

umiem ciebie na pamięć

powtarzasz się  
milcząc codziennie

**Jerzy Fryckowski**

III nagroda**Tryptyk autobiograficzny**

Podróżowałem bez zakłóceń  
a świadkiem punktualność siwizny  
ale już nie śpiewające mi sto lat sto lat  
bo nie mam na recepty  
żeby aż tak się przygarbić  
Wystarczą mi moje dwa zegary  
Brodaty antyk oznajmia kukułkowo  
a wisząca unitra śledzi czas w milczeniu  
Oba się szczerze późnią  
i każdej doby kwadransami premiują mi życie  
Córki i synowie już na peronach  
do dalekobieżnych pociągów  
spakowani na ostatni guzik  
Me mogę dobić targu z zawiadowcą  
żeby opóźnić odjazd  
Tłumaczy mi  
że ten rozkład jazdy  
nie może ulec zmianie  
i że mam bezkolizyjnie stać na bocznym torze  
pod zamkniętym na zawsze semaforem

.....  
Podobno w świecie magli  
można wszystko z rękawa  
i wystarczy tylko zapłacić za bilet  
bo chciałbym zegarek nakręcić, wstecz

.....  
Boga zawsze miałem w sercu  
A teraz na wyciągnięcie ręki

**Lechosław Cierniak**

Wyróżnienie**FOK**

Pospolitą szarością futerka mięciutkiego  
helskiego basenu brzeg ożywiony.  
Kraśloukie szczenięta,  
przychówek coroczny,  
pociechą ludzkiej ręki.  
Plusk i zabawa radością milusińskich.  
Świeża strawa zdrowia symbolem,  
kondycji nauka posłuszy.  
To już.  
Słodkie wyzwolenie.  
Urok smutnej minki,  
wzruszenie serc naszych  
i zew natury.  
Moc ludzkiej duszy,  
przywrócenie...

**Aleksandra Polaszek-Kur**

*Nagroda Grand Prix*

## Ojciec naprawdę pragnął umrzeć

(...) Wróciła. Jej życie z Waldkiem było odtąd udawaniem małżeństwa. Mąż co miesiąc kładł jej na kuchennym blacie określoną kwotę pieniędzy z karteczką: „To na rachunki i życie”. Czasem też z grzecznościową informacją, że nie będzie go przez jakiś czas, bo wyjeżdża w delegację: „Kasę prawdziwą robić”. Lecz Klary to nie wzruszało. Tylko kiedy rozpałmiętywała i analizowała anatomie ich związku, gdy jeszcze na początku była wielka – a potem to już tylko jakaś – miłość, to robiło jej się smutno, płacziwie i przypominała sobie matkę. W takich chwilach chciała – myślała przynajmniej skrycie o tym i nieśmiało, choć może dla kogoś postronnego byłoby to śmiało, gdyby miał okazję poznać jej myśli – spotkać się z nią: Musi być już mocno postarzałą kobieciną? Za każdym razem po takich myślach przychodziła obawa, aż wreszcie zasypujący nadzieję strach.

Wracała do rzeczywistości. Do trudności synów w nauce, coraz mniejszych kwot pieniędzy otrzymywanych od Waldka, nadgodzin wyprasanych u liderki na dziale, by z trudem powiązać koniec z końcem, wreszcie – niczym grom z jasnego nieba – sparaliżowała ją wieść, że jej ślubny ma nieślubną córkę z młodszą o szesnaście lat dziewczyną z sąsiedztwa. Na to wszystko jeszcze słowa teściowej: „No wybacz, kochanie, ale taki młody chłop to i od czasu do czasu potrzebuje.” Nie miała sił nawet na namiastkę riposty. Pewna, że Antonina zrobiła to celowo. Że ukazała synowej - ? - prawdziwe oblicze mamuśki zawsze stojącej po stronie syna, niechby nawet był ostatnim bandziorem i łajzą. Jednak i na takie myślenie, złorzenie mężowi - ? - sił jej brakło.

Jeszcze bardziej zobojętniała i zhardziła. W myślach schlebiała sobie: „Jestem twarda jak dąb, albo i skała”. To dodawało jej otuchy i sił. Na Waldka kompletnie zobojętniała. Nawet jak rozmawiali, bo od pewnego czasu zaczęli rozmawiać o wszystkim i niczym, nie było w tym isierki dawniejszych emocji.

Któregoś razu, po szczęśliwym dniu – Maciej akurat zdał maturę i z wyliczenia wychodziło mu, że wymarzona informatyka na politechnice będzie w zasięgu jego możliwości – zastała Waldka leżącego na łóżku w ich dawnej sypialni. Zdziwiła się. Chciała coś powiedzieć, zwrócić uwagę na niestosowność, ale ubiegł ją....

- Daruj sobie.
- Nie rozumiem?
- Pogadać musimy.
- Mamy jeszcze o czym?
- Jeśli myślisz o tym, co ja, to nie mamy. Ale tu chodzi o nasze dzieci.
- Tym bardziej nie rozumiem? - W zasadzie było jej obojętne, co mówi Waldek. Mąż? To nie mieściło się już w obszarze jej myślenia.

- Teraz jestem....
- Teraz, albo nigdy!

Przestraszyła się. Po raz pierwszy od kilkunastu lat. Położyła się obok niego. Leżał jak w trumnie. Z rękoma złożonymi na klatce piersiowej. Wpatrzony w sufit. Konkretnie w jeden punkt. Też weń się wpatrywać zaczęła, ale niczego poza drobnym śladem muszej kupy tam nie dojrzała. Milczeli milczeniem tak ciężkim, nieznośnym, że własne oddechy zdawały się być huraganem. Wreszcie po ciężkim westchnieniu – tornadzie spuentował: „To już koniec”.

- Od dawna to wiem, przynajmniej od chwili twojego telefonu o chorobie
- stwierdziła beznamiętnie.
- Ale ja nie o tym, co ty.
- A o czym?
- Postanowiłem umrzeć. (...)

*Stach Szulist*

### Wyróżnienie

## ŁAŃCUCH ŻYCIA

Nasza wiara, że akurat nam się uda  
I wiedza, że pojmiemy koniec po końcu  
Nasze codzienne, wymyślane cuda  
Aby morfiną ukłuć z betonu łańcuch

Nasze spojrzenia na terakotę z obłoków  
I ciągła kolejka na pocałunek boski  
Iskrę pewności, że my się dowiemy  
Że nie jesteśmy jak przemoc prości

Nasz Leonidaś, Ikar, Prometeusz  
Ile traw stępiły już noże  
Tylko skończoność i w skończoność wierzymy  
A nie w co nie było na naszej drodze

Plagiat i kopia  
To czym jesteśmy  
I każdy nawet ten niezależny  
Pogarda do tego co nie widzieliśmy  
Bo wszyscy z mędrcom chcemy być zbieżni

I tak patrzemy, aż usną oczy  
Az serce zapłacze z tęsknoty miłości  
Znow powtórzymy mogliśmy inaczej  
I znow skręcimy na teren grząski

*Karol Bronk*

### Wyróżnienie

## Wychodzę dla pokoju

Wychodzę na ulicę i widzę  
Miasto  
Moich przodków i dzieci  
Wychodzę na ulicę i widzę  
Mury  
Kamienic wojny i obrony  
Wychodzę na ulicę i widzę  
Ludzi  
Uciekających i walczących  
Wychodzę na ulicę i widzę  
Wojnę  
Minionego czasu i niepokoju  
Wychodzę na ulicę i myślę  
Życie  
Zabrałeś mi świętość i dałeś  
Pokutę  
Wychodzę na ulicę i żyję  
Snem  
Na przedmieściu spokoju

*Patrycja Pionke*

I nagroda

(Fragment)

## DZIEDZICTWO

(...) Zgodnie z rozkazem komendatury Festung Breslau we wrocławskim ogrodzie zoologicznym zginąć miały wszystkie drapieżniki, które w razie uszkodzenia klatki mogły zagrozić niemieckim żołnierzom. Do akcji likwidacyjnej wyznaczono Gruppe z batalionu mojego dziadka. Wyznaczona dwunastka volkstormistów szemrała. Nie chcieli strzelać do zwierząt; kiedy jednak zagrożono im sądem polowym – poszli. Mój dziadek był w tej grupie. Im bliżej zoo byli, tym głośniej wyrażali sprzeciw wobec wyznaczonego zadania. Mogli sobie na to pozwolić, ponieważ nie było z nimi żadnego oficera, ani nawet podoficera. Prowadził ich kolega, zwykły starszy szeregowiec. Przecież nie zastrzeliliby ich za „defetyzm”.

Już w zoo, zgodnie z relacją jednego z uczestników akcji, mój dziadek zaferował, że chętnie wyręczy swoich kolegów i sam zlikwiduje zwierzęta. Wszyscy zgodzili się natychmiast, nie chcieli nawet oglądać tej egzekucji. Tylko dowódca miał wątpliwości. Zgodził się jednak i on, bo – tak jak pozostałym – nie uśmiechało mu się strzelanie do pięknych lwów. Starszy szeregowy Otmar Schultz jako jedyny z oddziału chodził z dziadkiem od klatki do klatki. Spoglądał na kartkę, na której wypisano mu listę zwierząt do zabicia, i patrzył. Częściej jednak odwracał głowę. Pierwsze padły słonie. Podchodziły blisko do ogrodzenia – jak wtedy, gdy w niedzielne poranki odwiedzały je rodziny z dziećmi. Tym razem zamiast owoców w ich

stronę poleciały kule. Umierały długo; może dlatego, że dziadek nie był zręcznym strzelcem i nie wiedział, jak zabija się tak duże zwierzęta. A może chciał, by cierpiały. Ryk przepełniony bólem niósł się po całym zoo. Kolejne ofiary – jakby wyczuwając nadchodzącą zagładę – nie podchodziły już blisko, kryły się w zakamarkach wybiegów, kulily się w kątach klatek. Mimo to ginęły jedno po drugim. Jedne z głośnym skowytem, inne cicho patrząc tylko w oczy oprawcy. Pozostały jeszcze tylko tygrysy nerwowo biegające w tę i z powrotem. A między nimi jedno małe, stojące w miejscu, jakby zagubione, niczego nierozumiejące tygrysiątko. Kiedy trójka dorosłych osobników leżała już bez ruchu, dziadek miał głosem pozbawionym wszelkich emocji spytać dowódcę: „małego też?”. Ten skinął tylko z głową. Maluch nagle jakby ożył, zerwał się do pokracznego biegu i ukrył się w jednej z wielkich drewnianych bud, w których zwierzęta nocowały. Strzelanie do nich nie przyniosło efektu, kociątko skryte za deskami ciągle żyło, dawało o sobie znać przerażonym skrzeczeniem nawołującym rodziców. Po kilkunastu nieudanych próbach trafienia poprzez ścianki dziadek postanowił wejść do środka i z bliska rozprawić się z oporną ofiarą. Kiedy był dwa metry od bud – z otworu wejściowego jednej z nich bezgłośnie wyskoczyła tygrysyca. Człowiek nie miał szans na reakcję. Mundur pociemniał błyskawicznie, gdy z rozszarpanej pazurami i kłami szyi wypłynęła krew. Starszy szeregowy Otmar Schultz patrzył na tę scenę trzymając karabin w garści. Nie podniósł go jednak w obronie podkomendnego. Tego dnia nie padł już w zoo ani jeden strzał. (...) **Krzysztof Szkuratowski**

II nagroda

(Fragment)

## ZOSIA

(...) Zosię denerwowało, że nie widzi nic poza panią Adelą, która była, jak zawsze, bardzo spocona. Nawet zimą głowa jej parowała, a włosy były w strąkach. Bawiło to Zosię, bo w miejscu głowy sąsiadki widziała garnek z kartoflami. Było jej czasem żal tej kobiety. Pani Adela na pewno nie wie, że Zosia nieraz widziała, jak pan Gienek obmacywał żonę. Ich dzieci stały tam wtedy i patrzyły. Zosia nie wie, co się dalej działo. Nie chciała wiedzieć. Siadała do stolika. Żółty zeszyt wypełniony był notatkami. Nie lubiła pisać słowa *obmacywał*. Gdzieś je słyszała i zapamiętała. Wiedziała, że na pewno nie pasuje do dzieci.

- Cco się drz- drz- esz głupia babo! – Pan Gienek niechętnie wygramolił się z sieni. Był wysoki, chudy i stary. Włosy zaczesywał do tyłu. Jąkał się. Zosia słyszała, jak ludzie we wsi kłócili się o to, czy jąkała może być radnym. Bo pan Gienek chciał być radnym. Zbierał podpisy, dużo ich potrzebował. U rodziców Zosi też był. Matka zaproponowała kawę, ale odmówił. Spojrzał wtedy na Zosię tak, jak ona nie lubiła i powiedział, że ładna pannica z niej wyrośnie. Rodzice dziękowali wtedy za miłe słowa. Wspomnieli, że przeciw córki pana Gienka też niczego sobie, że pomocne, pracowite. Zosia uciekała wtedy do pokoju. Wstydziła się złej myśli. Chodziła przecież do kościoła. Mogłaby nie dostać rozgrzeszenia i pójść do piekła. Pomyślała, że podłe pragnienie może na razie zamieszkać w żółtym zeszycie i nikt się nie dowie. Napisała wtedy: *Chcę, aby pan Gienek umarł, nienawidzę go.*

- Idźże do taty, idźże do taty, nie bój się, Broniek nie bój się, tata nic ci nie zrobi - Kasia, Jasia i Basia ciągnęły brata. Broniek zapierał się nogami, krzyczał. Chłopiec tracił siły, aż w końcu przestał wycić i kopać siostry. Zosia widziała pięść pana Gienka. Broniek leżał na ziemi i mamrotał. Zosia wiedziała, że Broniek był chory. Nie mówił, tylko belkotał, chodził jakoś tak dziwnie, że często się przewracał. Zosia widziała Bronka, jak sikał w majtki na widok swojego taty. Pan Gienek skarżył się nieraz, że ta mamląca pokraka na pewno nie jest jego synem. (...) **Bogumiła Richert**

III nagroda

(Fragment)

## LEKCJA WSPÓŁCZUCIA

(...) Kiedy w piątek popołudniu na poboczu tuż przed wjazdem do Pomorskiej Wsi przypadkowy podróżny natknął się na zaparkowanego jeepa z nieprzytomnym, jak mu się zdawało kierowcą i zawiadomił karetkę, a potem okazało się, że kierowca, którym był Paweł Wycza, nie żyje, cała Pomorska Wieś zawrzała.

- Był obwiązany łańcuchami tak mocno, że się udusił – relacjonował jeden z miejscowych ochotniczych strażaków, którzy również zostali wezwani na miejsce.

- I poturbowany, jakby go ciągnięto końmi – dodał drugi.

- A czy to prawda, że znaleziono przy nim kartkę jak przy innych trupach? – pytał ciekawie jeden z obecnych w barze mężczyzn.

Na chwilę zapadła cisza, bo znieruchomieli wszyscy klienci, których dziś było wyjątkowo sporo jak na mały wiejski bar, czy raczej „pijalnię”, bo tak tutaj to miejsce potocznie nazywano. Znieruchomiła nawet kelnerka w skąpej sukience, stojąca za ladą, a trwanie bez ruchu było dla niej wyjątkowo niełatwe, gdyż jeden z podchmielonych klientów właśnie trzymał ją za pośladki. Tylko kilka much uparcie brzęczało między stolikami, nieświadome powagi sytuacji.

- Tak. To była lista przewinień. Że źle traktował żonę. Że znęcał się nad synem. Że bił psa. Że oszukiwał w urzędzie. – Cichy głos strażaka słyszeli chyba nawet przechodnie po drugiej stronie ulicy, bo zdawało się, że cała Pomorska Wieś zastygła, by to usłyszeć.

- Kto by pomyślał. Taki porządny człowiek – mruknął ktoś z tłumu stłoczonego wokół stolika strażaków.

- O co chodzi temu mordercy? Kto będzie następny? – zapytał brodac, który trzymał kelnerkę za pupę.

- Każdy z nas może być następny – odezwał się sołtys Janek Hirsz.

- Jak to?! – zagrzmiały wzburzone głosy. – On morduje tylko winnych!

A kto z nas jest bez winy? – zapytał sołtys filozoficznie. (...) **Daria Kaszubowska**



# KULTURALNIE W WEJHEROWIE

## Grudzień 2014

### Wejherowskie Centrum Kultury

**5.12, godz. 18** - Kabaret ALE CZAD! Grupa MoCarta; bilety: 50 zł normalny, 40 zł ulgowy

**6.12, godz. 16** - Plac Jakuba Wejhera - Spektakl Zimowa Przygoda Bałwanka TICO, wstęp wolny

**7.12, godz. 14 i 16-** Spektakl Królewna Śnieżka i 7 Krasnoludków; bilety: 8 zł ulgowy, 10 zł normalny

**7.12, godz. 11** - **PORANKI MUZYCZNE - Świąteczna opowieść o Mozarcie i jego szpaku; bilety: 7 zł**

Goście specjalni: Trio – Grzegorz Wieczorek – klarnet, Tomasz Pozorski – altówka, Tomasz Jocz – fortepian, Tomasz Diakun – skrzypce, Monika Cichocka – sopran, Jacek Batarowski – baryton, Karolina Klawitter – przygotowanie i prowadzenie.

**13 i 14.12, godz. 19** - **OPERA KASZUBSKA Rebeka, wstęp wolny.** „Rebeka” to pierwsze w historii dzieło sceniczno-operowe w języku kaszubskim, stworzone w projekcie „e-KULTURA i tradycja – nowe spojrzenie”, w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kolberg 2014 – Promesa”. To niezwykle wydarzenie dla regionu kaszubskiego i całego kraju jest autorską produkcją Filharmonii Kaszubskiej.

**19.12, godz. 18** - JASEŁKA w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół dla Niesłyszących

**21.12, godz. 19** - Koncert Wigilijny pod dyrygenturą Ariela Ludwiczaka „Jan Sebastian Bach na Boże Narodzenie” Polska Filharmonia Kameralna Sopot, wstęp wolny,

**31.12, godz. 21** - Koncert Sylwestrowy „Z Budapesztu do Wiednia” Opera Lwowska; bilety: 80 zł normalny, 60 zł ulgowy  
Więcej informacji: [www.wck.org.pl](http://www.wck.org.pl)

### Miejska Biblioteka Publiczna w Wejherowie

**6.12. godz. 9.30** - pokaz spektaklu „Święta tuż tuż...” w wykonaniu Teatru Duet z Krakowa, wstęp wolny;

**6.12. godz. 10 – 18** - „Żywa Biblioteka” – akcja członków stowarzyszenia Czas Inicjatyw Społecznych w Wejherowie, mająca na celu wzrost świadomości na temat stereotypów i uprzedzeń oraz ich konsekwencji. W Żywej Bibliotece książkami są ludzie, reprezentujący grupy z różnych względów społecznie nieakceptowane. Aby "wypożyczyć książkę", trzeba tylko wypełnić kartę biblioteczną, następnie można rozmawiać z wybraną osobą - jednak nie więcej, niż 30 minut;

**10.12. godz. 11** – spotkanie Klubu Małego Czytelnika

**Do 16.12** (wernisaż 25.11 godz. 17) wystawa fotograficzna portretów dziecięcych autorstwa Natalii Dampc („RINKABABY Fotografia”) w ramach projektu „Zarażamy uśmiechem”.

**17.12. godz. 17** - wernisaż wystawy, będącej pokłosiem pleneru malarsko-rzeźbiarskiego „Pejzaże Pomorza – Mikorowo – wioska ziół i kwiatów”, którego organizatorem był Klub Plastyka im. Stefana Morawskiego Słupskiego Ośrodka Kultury wraz ze Stowarzyszeniem „Lokomotywa”. Podczas wernisażu odbędzie się pokaz tańca średniowiecznego

**19.12. godz. 16.30** – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla Młodzieży.

Więcej informacji: [www.biblioteka.wejherowo.pl](http://www.biblioteka.wejherowo.pl)

## Sukces Cantores Veiherovienses

Wejherowski Chór Cantores Veiherovienses podczas XVII Łódzkiego Festiwalu Chóralnego Cantio Lodziensis zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii oraz zdobył Nagrodę Specjalną za kulturę brzmienia.

W wydarzeniu uczestniczyło 26 chórów i zespołów wokalnych z całej Polski. Na scenie festiwalu pojawiło się około 1000 chórzystów. Chór Cantores Veiherovienses rozpoczął swoją działalność w 1985 roku w Wejherowie. Pomysłodawcą i założycielem chóru jest prof. Marek Ročlawski. W 2011 chór "Cantores Veiherovienses" brał udział w 50. Międzynarodowym Konkursie Pieśni Chóralnej „Seghizzi” we włoskiej miejscowości Gorizia. Chór miesza-ny z Wejherowa odniósł wielki sukces na konkursie zdobywając aż trzy cenne nagrody.



## 15 lat „Pasji”

Swoje 15-lecie świętowało uroczyste wejherowskie Stowarzyszenie Artystów Plastyków "Pasja". W jubileuszowym spotkaniu, które odbywało się w Pałacu Przebendowskich, uczestniczyło ponad 200 osób, w tym - wielu malarzy z Wejherowa i okolic, sympatycy oraz goście ze szwedzkiego Tyreso.

Prezes "Pasji" Longina Wysocka w dowód wdzięczności za okazywaną pomoc Stowarzyszeniu wręczyła pisemne podziękowania m.in. prezydentowi Wejherowa Krzysztofowi Hildebrandtowi. W imieniu miasta Wejherowa życzenia i kwiaty wręczyli: prezydent Krzysztof Hildebrandt, zastępca prezydenta Bogdan Tokłowicz i szef promocji miasta Jacek Thiel. Longina Wysocka otrzymała również Nagrodę Prezydenta Miasta Wejherowa.



**URZĄD MIEJSKI**

w Wejherowie

Plac Wejhera 8 - Ratusz Miejski

Informacja:

(58) 677 70 00, fax (58) 672 12 57

**Prezydent Miasta: Krzysztof Hildebrandt**

Sekretariat Prezydenta Miasta

(58) 677 70 19, (58) 677 70 20

**Zastępca Prezydenta: Bogdan Tokłowicz****Zastępca Prezydenta: Piotr Bochiński**

Sekretariat Zastępców Prezydenta

(58) 677 70 03, (58) 677 70 04, (58) 677 70 50

**Sekretarz Miasta: Bogusław Suwara**

(58) 677 70 20

**Skarbnik Miasta: Arkadiusz Kraszkiewicz**

(58) 677 71 59

**WYDZIAŁY URZĘDU MIEJSKIEGO**

(w nawiasie - kierownicy)

**■ Plac Wejhera 8****Wydział Ogólno-Organizacyjny**

(58) 677 70 30, (58) 677 70 44 (fax)

**Sekretariat Rady Miasta**

(58) 677 70 26, (58) 677 70 27

**Wydział Kultury, Spraw Społecznych,  
Promocji i Turystyki***(Michał Jeliński)* - (58) 677 70 37, (58) 677 70 38**Zespół ds. Promocji i Komunikacji Społecznej***(Jacek Thiel)* - (58) 677 70 46**Straż Miejska (Zenon Hinc)**

986, (58) 677 70 40, (58) 672 64 49 (fax)

**■ Ulica 12-go Marca 195 - Kancelaria Ogólna****Wydział Spraw Obywatelskich***(Mariola Pokraczyńska)*

Ewidencja: (58) 677 70 12, (58) 677 70 15

Dowody osobiste: (58) 677 70 17

**Wydział Finansowy (Izabela Noetzel)**

(58) 677 71 61 Sekretariat: (58) 677 71 59

**Wydział Inwestycji, Gospodarki  
Komunalnej i Ochrony Środowiska***(Stanisław Brzozowski)*

Sekretariat: (58) 677 71 03; (58) 677 71 04,

**W. Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki***(Miroslaw Ziemann)*

Sekretariat: (58) 677 71 43, (58) 677 71 44

**Miejski Konserwator Zabytków***(Anita Jaśkiewicz-Sojak)* (58) 677 71 41**Wydział Spraw Lokalowych***(Krystyna Niklewicz)* (58) 677 71 25**Urząd Stanu Cywilnego***(Alina Kieda-Szefka)* (58) 677 71 31**Ewidencja Działalności Gospodarczej**

(58) 677 71 34, (58) 677 71 36

**Inspektorat Bezpieczeństwa  
i Zarządzania Kryzysowego**

(58) 677 71 37, (58) 677 71 39

**Miejski Zespół Obsługi Placówek Oświatowych***(Dorota Popiołek)* (58) 672 19 66, (58) 677 56 34 (fax),

(58) 736 29 22

**Zakład Usług Komunalnych w Wejherowie sp. z o.o.***(Roman Czerwiński)* ul. Obrońców Helu 1 (58) 676 95 20,

(58) 676 95 50

**Miejski Zakład Komunikacji Wejherowo Sp. z o.o.***(Czesław Kordel)* ul. Tartaczna 2, (58) 572 29 30, (58)

572 29 32

**Wejherowski Zarząd Nieruchomości Komunalnych,***(p.o. Jarosław Jędrzejewski)*, ul. Sobieskiego 251

(58) 677 50 00, (58) 672 47 97

**Wejherowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego***(Ewa Puchowska)*, ul. Parkowa 2A/20

(58) 677 46 16, (58) 672 47 26

**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (p.o. Anna Kosmalka)**

ul. Kusocińskiego 17, (58) 672 41 70

**Wejherowskie Centrum Kultury (Jolanta Rożyńska)**

ul. Sobieskiego 255, (58) 672 27 75

**Miejska Biblioteka Publiczna***(Danuta Balcerowicz)*, ul. Kaszubska 14, (58) 677 65 70

Wypożyczalnia, dorośli (58) 677 65 74

**Ekologiczny spektakl**

Na scenie Filharmonii Kaszubskiej gościli aktorzy Studia Artystycznego Akada z Suwałk. Wystąpili w przedstawieniu teatralnym „Ekodzisław i jego dobre rady na odpady” w ramach akcji „Sprzątanie świata – Polska 2014”. Wydział Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Wejherowie zorganizował dla uczniów klas 0 – III szkół podstawowych i przedszkoli bezpłatne spektakle o treści ekologicznej.

Osiem spektakli obejrzelі uczniowie z wejherowskich szkół: SP nr 5, SP nr 6, SP nr 8, SP nr 9, SP nr 11 i wejherowskich przedszkoli. Jak przyznają widowie, spektakl był pełen uśmiechu i ekologicznej, wspólnej zabawy z dziećmi. Aktorzy w humorystyczny sposób zachęcali do proekologicznych zachowań i angażowali dzieci do czynnego udziału w przedstawieniu. Przedszkolaki wykazały się dużą wiedzą z dziedziny ekologii i segregacji odpadów. Razem z Ekodzisławem segregowały śmieci i wrzucały je do specjalnie przygotowanych



kolorowych pojemników. Na koniec wszyscy złożyli przysięgę młodych ekologów. Spektakl utwierdził dzieci w przekonaniu, że należy dbać o przyrodę i segregować śmieci. Przedstawienie miało za zadanie wykształcić w dzieciach poczucie ich osobistej odpowiedzialności za środowisko oraz przekonać o ogromnym znaczeniu zbiórki surowców wtórnych, a także ich recyklingu w ochronie zasobów środowiska naturalnego.

**Pomoc dla bezdomnych zwierząt**

Stowarzyszenie „Akademii Złotego Wieku” Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wejherowie organizuje akcję pomocy dla bezdomnych zwierząt. Osoby zainteresowane wsparciem OTOZ ANIMALS Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Dąbrówce k. Wejherowa, mogą zgłaszać się mailowo lub telefonicznie - tel. 784 659 795; e-mail: [azw.utww@tlen.pl](mailto:azw.utww@tlen.pl). Mile widziana jest każda forma pomocy, zarówno finansowa jak i rzeczowa - niepotrzebne ubrania, koce, akcesoria dla zwierząt.

- Zima to ciężki okres dla zwierząt, szczególnie tych bezdomnych – mówi Roman Białas, prezes Stowarzyszenia „Akademii Złotego Wieku” Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wejherowie. - Niestety schroniska nie dysponują środkami wystarczającymi do zaspokojenia wszystkich potrzeb, dlatego mile widziana jest każda pomoc. Ratując jednego psa, nie zmienimy świata, ale świat zmieni się dla tego jednego psa.

**INFORMACJA**

Prezydent Miasta Wejherowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego pl. Jakuba Wejhera 8 oraz ul. 12 Marca 195, 21 listopada został wywieszony na 21 dni wykaz gruntu niezabudowanego stanowiącego własność Miasta Wejherowa, przeznaczonego do oddania w użytkowanie Wspólnocie Mieszkaniowej „Harcerska 8”:

Harcerska - działka nr 154/10 obr. 16 część działki o pow. wynosi 3988 m<sup>2</sup>



**NOWINY** - Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Wejherowie - egzemplarz bezpłatny. Redaktor prowadzący: Iwona Rogacka.

Tel. (58) 677 70 56, fax (58) 672 12 57; e-mail: [nowiny@wejherowo.pl](mailto:nowiny@wejherowo.pl);  
Materiały informacyjne przyjmowane są codziennie w godzinach pracy Urzędu Miejskiego. Ogłoszenia i komunikaty stowarzyszeń oraz instytucji użyteczności publicznej drukowane są bezpłatnie. Wydawca: Urząd Miejski w Wejherowie. Nakład 6 000 egz. Skład komputerowy: własny. Druk: Wejherplast.



# Zdrowo i aktywnie z Nordic-Walking

80. uczestników wzięło udział w Marszu Nordic-Walking z okazji Święta Niepodległości. Organizatorem marszu był Wejherowski Klub Nordik i Urząd Miejski w Wejherowie.



Uczestnicy marszu spotkali się na placu Jakuba Wejhera, gdzie odbyła się solidna rozgrzewka oraz oficjalne otwarcie, którego dokonał Jacek Thiel, szef promocji wejherowskiego urzędu. 7. kilometrowa trasa wiodła przez Park Miejski im. A. Majkowskiego i las do Młynek, a powrót prowadził przez Wzg. Wolności. Zakończenie imprezy miało miejsce w Bazie Harcerskiej Cedron przy ognisku z pieczonymi kiełbaskami i gorącą herbatą.

- To znakomity pomysł na promocje aktywnego wypoczynku i okazania radości z okazji niepodległościowego święta - mówi Zenona Kołodziejska z Wejherowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Jak zapewnia Krystyna Pisała z Wejherowskiego Klubu Nordik, pierwszy marsz z kijkami okazał się na tyle udany, że Marsz Nordic-Walking z okazji Święta Niepodległości wpisano na stałe do kalendarza imprez.

## Morsom niestraszne zimno Bałtyku

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości grupa wejherowskich morsów uczciła polskie święto narodowe morską kąpielą na karwieńskiej plaży.

Przy temperaturze ok. 5 stopni Celsjusza na dworze i ok. 7 st. C. temperatury wody kilkunastu śmiałków, nie zważając na zimno, pluskało się w morskich falach.

Przed wejściem do morza przeprowadzili najpierw rozgrzewkę, a potem udali się na dwukilometrowy bieg po plaży wzdłuż brzegu morza. Wchodząc do wody uczestnicy kąpeli polewali stopniowo nogi i ręce, a po wejściu na głębokość bioder zaczęli zanurzać się po pas i głębiej, aż po samą po szyję. Niektórzy mieli czapeczki na głowach. Po kilkuminutowej zabawie w wodzie nastąpiło wyjście na brzeg i ponowne zanurzenie. Wśród kąpiących była jedna kobieta i czwórka dzieci.

W listopadowej kąpeli uczestniczyli m.in. Sabina Maciszka, Natalia Formela, Otylia Formela, Paweł Thiel, Rafał Rutkowski, Bartosz Kędziński, Jaś, Karol i Maciek Skowrońscy, Wojciech Wasiakowski, Henryk Kanczkowski oraz Paweł Formela, prezes klubu wejherowskich morsów.



- Henryk Kanczkowski kąpie się w zimnym morzu już od 15. lat - mówi Paweł Formela. - 5 lat temu, po skutecznych namowach, namówił mnie do tej przyjemności i od tego czasu często przyjeżdżamy nad morze w zimnych porach roku i kąpiemy się. Obecnie Henryk Kanczkowski jest honorowym członkiem klubu.

Klub liczy około 20 osób. Chętni do spróbowania swoich sił proszeni są o kontakt z członkami klubu.



Prezydent Miasta zaprasza



# mikołajki

6 grudnia Plac Jakuba  
godz. 16.00

Musicalowa, baśniowa opowieść o przyjacielskim i pomocnym bałwanku. Czy pomoże rozwiązać problemy zagubionego pingwinka i niewrażliwej Królowej? Może z pomocą przyjaciół Pana Cukierka i Wielkiego Poety przywrócić radość i szczęście w lodowej krainie? Jak potoczy się ta historia?

Jak co roku do odmienionej krainy zawita **Święty Mikołaj**, na którego z niecierpliwością czekają wszystkie dzieci.

